

Bośnia i Hercegowina: pat w sprawie spisu powszechnego

29 lipca parlament Bośni i Hercegowiny nie przyjął ustawy o spisie powszechnym. W związku z bojkotem posiedzenia przez partię bośniackich Serbów nie udało się zebrać kworum. Może to uniemożliwić przeprowadzenie w przyszłym roku spisu powszechnego, co jest jednym z warunków kontynuacji procesu integracji BiH z Unią Europejską.

Ostatni spis powszechny został przeprowadzony w Bośni tuż przed wybuchem wojny, a jego wyniki nie odzwierciedlają obecnego składu etnicznego państwa. Przedstawiciele Unii Europejskiej od lat domagają się od władz BiH przeprowadzenia spisu. Metoda jego przeprowadzenia jest jednak przedmiotem ostrego sporu między reprezentantami wspólnot etnicznych w BiH. Najważniejsza partia bośniackich Serbów – Związek Niezależnych Socjaldemokratów (SNSD) – dąży do włączenia do spisu pytań dotyczących pochodzenia etnicznego, ewentualnie wyznawanej religii. Sprzeciwiały się temu partie bośniackie i chorwackie, gdyż uważały, że przed zakończeniem procesu powrotu uchodźców legalizowałoby to dominację ludności serbskiej na terenach, gdzie przeprowadzone zostały czystki etniczne.

Przedstawiony w parlamencie projekt ustawy o spisie powszechnym stanowił kompromis wypracowany przez partie bośniackie i chorwackie. Wprawdzie wychodząc naprzeciw postulatom partii serbskiej w projekcie przewidziano wprowadzenie nieobligatoryjnych pytań o pochodzenie etniczne i wyznanie, ale zarazem zastrzeżono, że wynik spisu nie będzie rzutował na podział stanowisk we władzach państwowych.

Serbski SNSD zablokował projekt ustawy, bojkotując głosowanie. Ze względu na przerwę w pracach parlamentu oraz zaplanowane na 3 października wybory jest mało prawdopodobne, że ustawa zostanie przyjęta w terminie, który umożliwi przeprowadzenie spisu powszechnego w 2011 roku. <MarSz>